

# Triumfalna harmonia

Teatr Władysława IV

**Eseje**



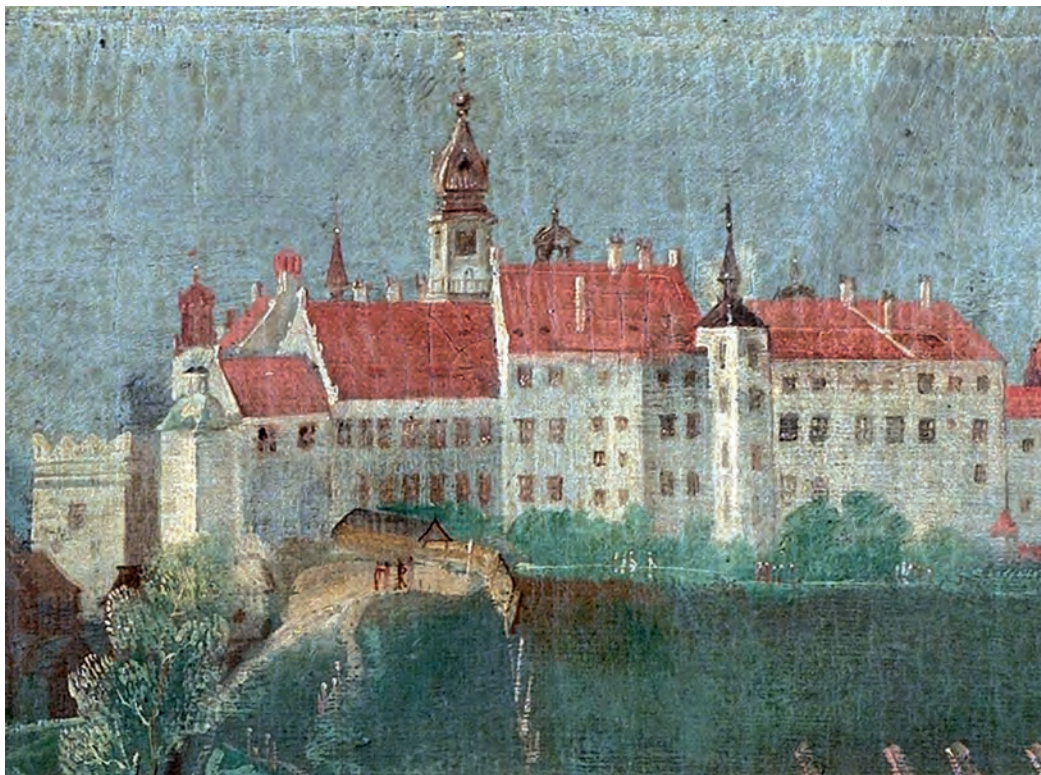


## Król reżyser i jego scena

*Nic nie oddaje wierniej biegu rzeczy tego świata niżli tragedie i komedie,  
ukazujące losy ludzi niczym w zwierciadle, w którym każdy  
może ujrzeć i rozpoznać samego siebie.*

Z supliki Johna Greena do władz miasta Gdańska (1616)

Cytat autorstwa angielskiego aktora, aktywnego m.in. na dworze wazowskim, odnosi się do ważnej karty z dziejów Polski, czasu jej szczególnych kulturowych i intelektualnych wzlotów. Obszar zainteresowań niniejszej publikacji, zapowiadającej wystawę w Zamku Królewskim w Warszawie – Muzeum w 2025 r. (dokładnie w 400. rocznicę zakończenia europejskiej peregrynacji Władysława Wazy), niekiedy określa się jako teatr wazowski. Mimo pierwotnego wsparcia ze strony Zygmunta III i Konstancji Austriaczki dynamiczny rozwój teatru dworskiego w latach 1627–1648 stanowił przede wszystkim osobistą zasługę Władysława IV. Nie było przesady w tytułach librett głoszących, iż są to dramaty muzyczne „przedstawione przez JKM Władysława, króla Polski i Szwecji”. Monarcha ów potrafił bawić się różnymi rolami – podczas Grand Tour wjeżdżał do Metz jako rotmistrz w wojsku saksońskim o imieniu Filinus, negocjacje kapitulacyjne z wojskami Michała Szeina pod Smoleńskiem podsłuchiwał w przebraniu gwardzisty, a negocjacje pokojowe w Polanowie – w odzieniu urzędnika. W ramach parateatralnych zabaw przywdziewał kostium janczara, szwedzkiego czy francuskiego chłopca, saraceńskiego kupca i Maura. Na balu karnawałowym w pałacu Kazanowskiego w 1635 r. ledwo dał się poznać innym uczestnikom święta Bachusa. Jego prawdziwą pasją



1.  
Zamek Królewski z nadbudowanym budynkiem teatralnym w skrzydle południowym – Ch. Melich,  
*Panorama Warszawy* (fragment), ok. 1627, BSGS-AP

---

była jednak swoiście pojmwana reżyseria – potrafił np. aż dziewięć dni poświęcić na przygotowanie inscenizacji swego i Ludwiki Marii wjazdu do Wilna w 1648 r. Nawet w momencie, gdy umierał w Mereczu, w Warszawie dobiegały końca przygotowania do wystawienia zleconej przez niego komedii muzycznej. Podczas widowisk dworskich obserwatorzy starali się wyczytać z oblicza monarchy reakcję – nie z lęku przed nim, ale dlatego, iż był on nie tylko głównym odbiorcą, ale też współautorem spektakli. Królowi reżyserowi, mistrzowi samoinscenizacji, poświęcony jest niniejszy tom.

Na przełomie XVI i XVII w. we Florencji narodził się nowy gatunek teatru – opera, czyli synteza poezji, muzyki, tańca i sztuk wizualnych. Dawniej uważano, iż stosowanie słowa „opera” do dramatów muzycznych sprzed 1637 r. to anachronizm, najnowsze badania<sup>1</sup> wskazują jednak, że ów termin był w powszechnym użyciu o wiele wcześniej, i to zarówno we Włoszech, jak i w innych krajach. Stąd równoczesne używanie go z określeniami *dramma in musica*, *dramma per musica*, dramat muzyczny czy melodrama(t) wydaje się uprawnione. Przy jednoczesnym odchodzeniu od polifonii starano się wówczas wskrzesić teatr antyczny, łącząc komunikatywny przekaz słowny z muzyką monodyczną (*stile rappresentativo*). Stworzono nowy typ sceny pudełkowej, z iluzjonistycznymi dekoracjami perspektywicznymi wymienianymi na oczach widzów (a vista) za pomocą specjalnej maszynierii.

Wykorzystujący powyższe osiągnięcia teatr operowy Władysława IV stanowił oryginalne zjawisko, bo nacechowane lokalnymi odrębnościami, a jednocześnie instytucję, która miała trwale wpisać się w historię kultury europejskiej. Był to nie tylko pierwszy stały teatr w Polsce, ale też jeden z pierwszych takich teatrów operowych na północ od Alp. Pod względem częstotliwości wydarzeń przewyższał opery we Florencji i Rzymie, nie ustępował teatrom weneckim, czyli pierwszym publicznym teatrom operowym. Na Władysławowskim dworze można było podziwiać także niepozabawione warstwy muzycznej dramaty w wykonaniu aktorów angielskich, widowiska typu komedia dell’arte (*commedia ridicolosa*), formy miniaturowe – *oprette in musica* (określenie Lodovica Fantoniego) *azioni*, dialogi, kantaty dramatyczne (a może i komedie madrygałowe, komedie *erudite* i *improvvisate*), wreszcie alegoryzowane spektakle fajerwerkowe, zrytualizowane balety dworskie, alegoryczne turnieje z pochodami, nie licząc parateatralnych wydarzeń typu *Wirtschaft* (baletowa zabawa w wiejską gospodę).